

## Wał Pomorski

(niezwykły obiekt, bohaterska bitwa  
i niewykorzystana szansa turystyczna)

Grunwaldzkie miecze stojące przy wielu drogach Pojezierza Wałeckiego przypominają o wielkiej bitwie stoczonej przez żołnierzy polskich pod koniec II wojny światowej. W lutym i marcu 1945 r. w kontynuowaniu zwycięskiego marszu do Berlina żołnierzom 1 Armii Wojska Polskiego przeszkodziła potężna linia fortyfikacyjna zwana przez Niemców Linią Pommernstellung D-1, a przez Polaków Wałem Pomorskim. Mimo wielu opracowań i bogatej literatury pozostają pytania dotyczące wielu niewyjaśnionych zagadnień takich jak: rozpoznanie i znajomość Wału Pomorskiego przez sztab 1 Armii Wojska Polskiego przed bitwą. Niepełna jest wiedza na temat schronów bojowych, ich uzbrojenia, wyposażenia i zabezpieczenia przed II wojną światową. Uszczegółowienia wymaga struktura jednostek niemieckich, z którymi przyszło walczyć 1 Armii Wojska Polskiego. Brak jest materiałów opisujących działania wojsk radzieckich na Wale Pomorskim, do dziś nie wiadomo, gdzie pogrzebane zostały zwłoki żołnierzy niemieckich.

Bitwa o Wał Pomorski obok Bitwy nad Bzurą była największą stoczoną przez żołnierzy polskich w II wojnie światowej.

Do dziś pozostały ślady walk z 1945 r. Wzdłuż przepięknych jezior Pojezierza Wałeckiego odnajdujemy dziesiątki betonowych schronów bojowych, zarastające okopy, rowy przeciwpancerne. W 1979 r. oznakowano jednolicie szlak bojowy 1 Armii Wojska Polskiego. Na Wale Pomorskim ustawiono tablice z orłem i dwoma mieczami grunwaldzkimi oraz napisem „Wał Pomorski”. W podobny sposób oznakowano również dziewięć miejscowości, w których rejonie Wojsko Polskie toczyło ciężkie walki (Wałcz, Jastrowie, Szewcowa, Podgaje, Zdbice, Golce, Nadarzyce, Tuczo, Mirosławiec). Wyjazd na Pojezierze Wałeckie to nie tylko turystyczna wyprawa na łono przyrody, ale również zajmująca lekcja historii. Będąc na urlopie, w podróży służbowej, na wycieczce, spływie kajakowym czy rajdzie, warto to zobaczyć.

## Wał Pomorski

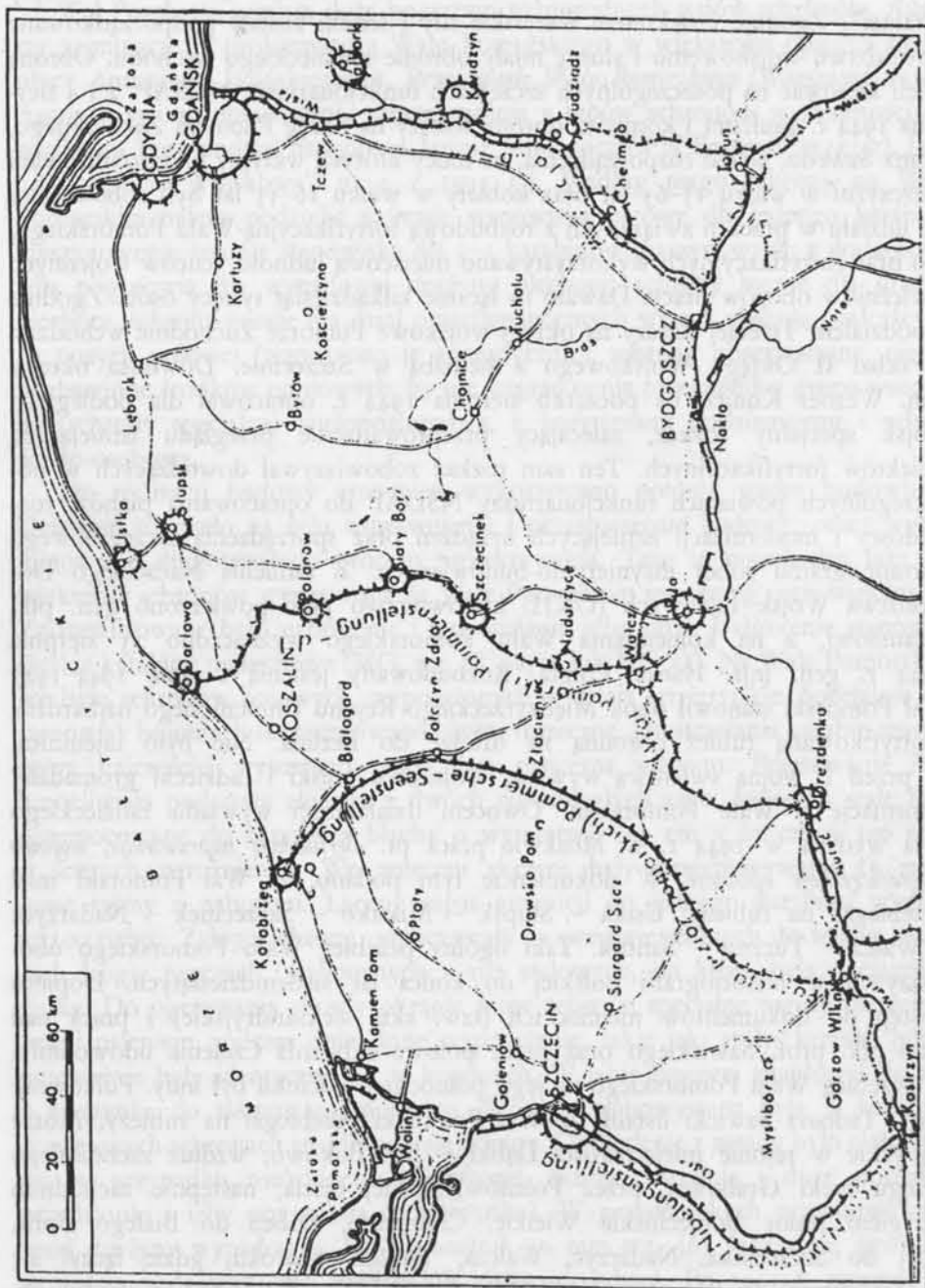
Wał Pomorski to obok Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego najważniejsza pozycja obronna w hitlerowskim systemie umocnień na Wschodzie, znajdująca się na terenie Polski. Wraz z umocnieniami na terenie Czech i Węgier był jednym z najsilniejszych elementów obronnych systemu nazwanego przez propagandę III Rzeszy SYSTEMEM NIBELUNGÓW.

Zakładano, że przełamanie tego systemu będzie niemożliwe. Budowano go prawie 15 lat z zadaniem zatrzymania frontu wschodniego przed historycznymi granicami III Rzeszy i zmienienia losów wojny.

Krótko po zakończeniu I wojny światowej Niemcy, lekceważąc postanowienia Traktatu Wersalskiego (m. in. zabraniał wznoszenia umocnień nadgranicznych), rozpoczęli fortyfikowanie swoich granic. Już w latach 1918–1926 wbrew tym postanowieniom wybudowali na granicy niemiecko-polskiej, w Prusach Wschodnich, 88 schronów bojowych różnych typów.

W 1928 r. Naczelny Inspektor Saperów i Fortyfikacji Reichswehry, uwzględniając doświadczenia I wojny światowej, na polecenie Sztabu Generalnego, przeprowadził rozpoznanie terenu i wytyczył tzw. Linię Pomorską. Pozycja fortyfikacyjna została wytyczona na rubieży: Bałtyk–Biały Bór–Szczecinek–Walcz–Tuczno–Santok. Opierając się na doświadczeniach przyjęto, że najkorzystniejszą formą będzie budowa rejonów umocnionych, tj. pozycji obronnych, składających się z dwóch – trzech linii transzei i stałych punktów ogniowych, umiejscowionych w obiektach żelbetonowych różnej wielkości, powiązanych systemem transzei, rowów łączących, zapór drogowych, rowów przeciwczołgowych. W związku z brakiem środków inwestycyjnych, do początku lat trzydziestych fortyfikowania Wału Pomorskiego nie rozpoczęto.

Wznoszenie fortyfikacji rozpoczęto w 1934 r. od miejscowości Santok (koło Gorzowa Wielkopolskiego). W latach 1934–1937 wzdłuż granicy z Polską został wybudowany system umocnień zwany dzisiaj Walem Pomorskim (przez Niemców nazywany linią d-I). Liczył łącznie 230 km długości i miał około 1000 żelbetonowych schronów różnych typów. Wśród schronów wyróżnia się 5 grup warownych (Strzeliny, Walcz, Nadarzyce, Śniadowo, Grabno), złożonych z kilku obiektów, połączonych podziemnymi korytarzami. Równoległe z Walem Pomorskim wybudowano wiele innych obiektów wojskowych, między innymi: koszary w Gorzowie Wielkopolskim, w Walczu, w Szczecinku, poligony w Bornem Sulinowie i Czarnem. W 1939 r. Wał Pomorski i jego infrastrukturę wykorzystano do koncentracji oddziałów niemieckich przed napaścią na Polskę. Sytuacja na froncie wschodnim zmusiła niemiecki sztab generalny do opracowania koncepcji obrony Rzeszy opierający się na wybudowanych wcześniej fortyfikacjach stałych na Pomorzu Zachodnim. Koncepcja przewidywała zagęszczenie wybudowanych w latach 1934–1937 schronów żelbetonowych nowymi stałymi obiektami fortyfikacyjnymi, powiązanych gęstą siecią transzei, rowów łączących i różnego rodzaju zapór. Wszystkie te elementy fortyfikacyjne miały być dobrze wkomponowane w teren



Umocnienia obszaru Pomorza

i powiązane z naturalnymi przeszkodami terenowymi (jeziora, rzeki, gęste lasy). 25 lipca 1944 r. ukazał się dekret Adolfa Hitlera „w sprawie wojny totalnej”. Zgodnie z dekretem wszystkie siły i środki zostały podporządkowane dowództwu wojskowemu i służyć miały obronie niemieckiego wschodu. Obroną mieli kierować na poszczególnych szczeblach funkcjonariusze NSDAP. 2 i 4 sierpnia 1944 r. gauleiter i komisarz obrony Rzeszy na okręg Pomorza Zachodniego, Franz Szwedo, wydał rozporządzenia, na mocy których wszyscy niezmobilizowani mężczyźni w wieku 15–65 lat oraz kobiety w wieku 16–55 lat byli zobowiązani do udziału w pracach związanych z rozbudową fortyfikacyjną Wału Pomorskiego. Do prac fortyfikacyjnych wykorzystywano miejscową ludność, jeńców wojennych i więźniów obozów pracy. Dawało to łącznie kilkadziesiąt tysięcy osób. Zgodnie z podziałem Trzeciej Rzeszy na okręgi wojskowe Pomorze Zachodnie wchodziło w skład II Okręgu Wojskowego z siedzibą w Szczecinie. Dowódca okręgu gen. Werner Konitz, na początku sierpnia 1944 r. opracował dla podległych wojsk specjalny rozkaz, zalecający przeprowadzenie przeglądu istniejących obiektów fortyfikacyjnych. Ten sam rozkaz zobowiązywał dowodzących w poszczególnych powiatach funkcjonariuszy NSDAP do opracowania planów rozbudowy i modernizacji istniejących urządzeń oraz sporządzenia szczegółowego harmonogramu robót inżynieryjno-budowlanych. Z ramienia Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych (OKH) kierownictwo prac powierzono gen. płk. Straussowi, a na komendanta Wału Pomorskiego wyznaczono 15 sierpnia 1944 r. gen. mjr. Hansa Voigta. Rozbudowany jesienią i zimą 1944–1945 Wał Pomorski stanowił obok Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego najbardziej ufortyfikowaną rubież obronną na drodze do Berlina. Nie było tajemnicą, że przed II wojną światową wywiady wojskowe polski i radziecki gromadziły informacje o Wale Pomorskim. Owocem działalności wywiadu radzieckiego była wydana w 1944 r. w Moskwie praca pt. *Berlinskoje naprawlenie, wojenno geograficzeskoje opisanije*. W dokumencie tym podano, że Wał Pomorski miał przebiegać na rubieży: Ustka – Słupsk – Miastko – Szczecinek – Nadarzycy – Wąlcz – Tuczno – Santok. Taki ogólny przebieg Wału Pomorskiego obowiązywał w historiografii polskiej do końca lat siedemdziesiątych. Dopiero dostęp do dokumentów niemieckich (tzw. akta aleksandryjskie) i praca nad nimi płk. prof. Sawickiego oraz prace polowe Edwarda Czelenia udowodniły, że przebieg Wału Pomorskiego na jego północnym odcinku był inny. Pułkownik prof. Tadeusz Sawicki ustalił, że Wał Pomorski przebiegał na rubieży: Morze Bałtyckie w rejonie miejscowości Dąbki – Jez. Bukowo, wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Grabowej, przez Polanów, do jej ujścia, następnie zachodnim brzegiem jezior Bobięcińskie Wielkie, Cieszęcino, Łobez do Białego Boru, dalej do Szczecinka, Nadarzyc, Wąlcza, Tuczna, Santoku, gdzie łączył się z Międzyrzeckim Rejonem Umocnionym. Wał Pomorski był rozbudowaną pozycją obronną, przystosowaną do obrony przez wojska operacyjne. Zakładano, że do jego obsadzenia nie będą wykorzystywane specjalnie szkolone jednostki forteczne.

## Typy schronów

Wał Pomorski zawiera duże bogactwo różnorodnych typów schronów. Autorzy zajmujący się problematyką Wału Pomorskiego w większości opierają się na pracy Antoniego Jasińskiego pt. *Przełamanie Wału Pomorskiego* (Warszawa 1958). Autor w swoim opracowaniu wyszczególnia 7 typów schronów w zależności od wielkości. Inny podział proponuje Janusz Miniewicz (*Wał Pomorski 1934-37*), [w:] „Archeologia Wojskowa” nr 1 z 1992 r.). Według niego schrony na Wale Pomorskim należy podzielić na małe stanowiska bojowe dla jednego karabinu maszynowego; średnie stanowiska dla 1-2 karabinów maszynowych; z dodatkową izbą pogotowia dla wypadowej drużyny piechoty; schrony bierne dla drużyn piechoty, schrony-garaże dla dział przeciwpancernych wraz z obsługą, walczących na pozycji polowej (wznoszono je sporadycznie); schrony obserwacyjne, często pozbawione środków ogniowych, by nie ściągać ognia przeciwnika; grupa warowna (schrony specjalne) wielopoziomowe, z korytarzami podziemnymi i załogą 60-80-osobową.

Do realizacji budowy umocnień wykorzystano gotowe wzory budowlane. Działanie to miało na celu usprawnienie i przyspieszenie budowy, przez wyeliminowanie długotrwałego procesu projektowania. Tezę tę potwierdza fakt, że większość schronów występująca na Wale Pomorskim ma szereg cech wspólnych. Znormalizowane było uzbrojenie i wyposażenie schronów. Uzbrojenie stanowiły ciężkie karabiny maszynowe (MG, wz. 08, 08/15 lub MG 34). Na Wale Pomorskim nie było schronów bojowych, wyposażonych w działa artyleryjskie. Specjalnie dla stanowisk bojowych skonstruowano lawety forteczne. Do strzelania karabin maszynowy najczęściej wysuwano poza płytę pancerną schronu. Przesuwanie MG umożliwiała podstawa złożona z dwóch równoległych szyn, które na stałe były przymocowane do skrzyni z blachy o wymiarach (83 cm x 65 cm x 106 cm), o ściętych narożnikach. We wnętrzu skrzyni były przechowywane 33 zapasowe taśmy z nabojami. Łączny zapas amunicji do jednego karabinu wynosił 40 500 naboji. Załoga schronu odpoczywała na przytwierdzonych do ściany, jedna nad drugą, pryczach, wykonanych z rur stalowych, na które była naciągnięta siatka. Do ogrzewania służyły okrągłe piece żeliwne, specjalne napisy ostrzegały przed paleniem podczas dnia. Inne wyposażenie, takie jak: stoły, krzesła, półki, przeważnie były identyczne jak w koszarach. W izbie bojowej znajdował się stół z maszynką do taśmowania amunicji. Woda przechowywana była w bańkach, w większych schronach znajdowały się pompy. Oświetlenie z zasady było elektryczne, w przypadku uszkodzenia - naftowe. Schrony średnie i duże posiadały przedsionki i izby pogotowia (odpoczynku). W przedsionkach przechowywano broń drużyny wypadowej (MG, granatnik 50 mm wz. 36), lekarstwa, żywność, narzędzia podręczne oraz zbędną lub zapasową odzież. Po 1935 r. zaczęto budować schrony większe, z izbą pogotowia, czyli pomieszczeniem dla grupy (drużyny) wypadowej. Uznano, że funkcjonowanie takiej grupy w schronie zwiększa jego możliwości obronne. Drużyna wypadowa zapewniała obronę okrężną

schronu. Odpoczywała w schronie, walczyła na zewnątrz. Schrony posiadały własny system wentylacji. Duże i ciężkie schrony (specjalne), oprócz MG były wyposażone w kopuły pancerne, umożliwiające obronę okrężną. Najsilniejszymi obiektami Wału Pomorskiego były grupy warowne (werkgrupp.e). W skład grupy warownej wchodziło kilka lub kilkanaście różnych, połączonych ze sobą podziemnymi korytarzami, schronów bojowych. Dominujący w grupie był duży schron (werk). Tego rodzaju umocnień na Wale Pomorskim jest pięć (Strzeliny, Wałcz, Nadarzyce, Śniadowo, Grabno). Załoga grupy warownej liczyła 60 – 80 osób. Każdy schron malowany był na kolor zielony, przy ziemi na czarno. Na schronie umieszczona była tabliczka z nazwą grupy bojowej, do której należał (wyróżnik lub nazwa pobliskiej miejscowości). Na przykład: Werk w Nadarzycach miał nazwę – Best 2, nr pozycji – F/b/23, rok budowy – 1937.

### Znaczenie Pomorza. Ocena terenu

Pomorze zostało, jak już wspomniano, odpowiednio przygotowane do obrony.

W prostokącie twierdz Szczecin – Kostrzyń – Toruń – Gdańsk znajdowały się cztery niemieckie rubieże obronne:

- **pozycja „b-1”**, wzdłuż Wisły, oparta na twierdzach: Gdańsk, Kwidzyń, Toruń, Grudziądz;
- **Pommernstellung d-1**, „Wał Pomorski” omówiony wyżej;
- **Pommersche – Seenstellung d-2** (pozycja jezior pomorskich): od Kołobrzegu przez Połczyn Zdrój do Gorzowa;
- **Oderstellung** (pozycja odrzańska): od Bałtyku wzdłuż zachodniego brzegu Odry do Kostrzyna.

Cały system obrony niemieckiej na Pomorzu nazywany był SYSTEMEM NIBELUNGÓW. Wszystkie pozycje na północy opierały się na Bałtyku, a na południu na rzekach Warta i Noteć i łączyły się z kolejną strefą obrony niemieckiej. Najsilniej rozbudowaną pozycją był Wał Pomorski. Oprócz wykorzystania dogodnych warunków terenowych i ufortyfikowania ich, każda wieś, osiedle, miasto, było punktem lub węzłem oporu. Drogi zostały zaminowane, na polach i terenach otwartych zbudowano różnego rodzaju barykady i przeszkody. Domy połączono rowami strzeleckimi, zamurowano okna, pozostawiono tylko otwory strzelnicze. Często przed ważniejszymi umocnieniami, w odległości 10–20 m, tworzone ukryte stanowiska dla niszczycieli czołgów, wyposażonych w pancerna fausty. Pojezierza Myśliborskie, Waleckie, Drawskie, Szczecińskie nasyczone umocnieniami Wału Pomorskiego tworzyły naturalny pas zaporowy. Pasy jezior, liczne rzeki, wzgórza i lasy (40% pow.) znacznie utrudniały działania wojsk.

## Ocena nieprzyjaciela przed frontem 1 Armii Wojska Polskiego

Pod koniec stycznia 1945 r. naczelne dowództwo armii niemieckiej wydało dwie dyrektywy organizacyjne: 21 stycznia o utworzeniu Grupy Armii „Wisła” i 22 stycznia o przegrupowaniu znacznych sił z frontu zachodniego na wschodni w celu *...bezzwłocznego stworzenia na wschodzie przesłanek do powstrzymania radzieckiego natarcia i następnie wszczęcia przez wojska niemieckie przeciwuderzenia.*

Z grupą Armii „Wisła” od 22 stycznia 1945 r. do końca wojny walczyły oddziały 1. Armii Wojska Polskiego. Dowódcą Armii „Wisła” został mianowany reichsführer Heinrich Himmler, sztab został utworzony z dotychczas działające na froncie zachodnim Grupy Armii (GA) „Górny Ren”. W skład GA „Wisła” weszły: 2 Armia (z GA „Środek”), 9 Armia (z GA „A”) oraz wszystkie siły wojsk zapasowych i Volksturm tworzone na terenie XX (gdańskiego), II (szczecińskiego), XXI (poznańskiego) okręgów wojskowych. Podstawowym zadaniem GA „Wisła” było rozbicie wojsk 1. Frontu Białoruskiego, zbliżających się do Berlina. Jako miejsce formowania wybrano Pomorze Zachodnie, a więc obszar będący do 1939 r. w granicach III Rzeszy. Wszczęte prawie równocześnie, 16 lutego z rejonu Stargardu Szczecińskiego i 17 lutego z rejonu Budapesztu (GA „Południe”) natarcie zbieżne może sugerować, iż strategicznym zamiarem strony niemieckiej, w wypadku powodzenia tej akcji, było okrążenie znacznych sił wojsk radzieckich i odzyskanie utraconych rubieży w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech.

Charakteryzując wojska niemieckie przed frontem 1. Armii Wojska Polskiego należy skupić się na dwóch korpusach armijnych, XVI KA SS (wchodził w skład 2 A, formowany był na terenie XX Gdańskiego Okręgu Wojskowego) i X KA SS (wchodził w skład 9 A, później 11 A formowany na terenie II Szczecińskiego Okręgu Wojskowego).

XVI KORPUS ARMIJNY SS (Dowódca obergruppenführer i generał broni SS Karl Demelhuber).

W skład wchodziły: 32 Dywizja Piechoty, 15 Dywizja Grenadierów SS „Letland”, Grupa bojowa „Scheibe”, Grupa bojowa „Wagner”.

XVI KA SS był formowany w rejonie Okonek–Lędyczek–Czarne na poligonach wojskowych. Dowództwo tego korpusu sformowane zostało z dawnego sztabu do działań przeciwpartyzanckich gen. Ericha von dem Bacha. Był to wartościowy związek operacyjny. Na przykład grupa bojowa „Scheibe” sformowana na poligonie w Czarnem składała się z batalionu szkolnego oficerów, batalionu szkolnego podoficerów rozpoznawczych i 48. pułku grenadierów „Gen. Seyfferd”. Porównując etaty organizacyjne wymienionych oddziałów XVI KA SS i uwzględniając poniesione straty można przyjąć, że korpus liczył nie mniej niż 25 000 żołnierzy.

X KORPUSEM ARMIJNYM SS dowodzili: obergruppenführer SS i generał policji Erich von dem Bach, od 10 lutego 1945 r. generał porucznik Günther von Krappe.

Zapewne wybór dowódców tego korpusu nie był przypadkowy. Obaj pochodzili z Pomorza i bronili swoich majątków. Erich von dem Bach urodził się, wychował i ukończył gimnazjum w Wejherowie, a Günther von Krappe miał majątek rodowy w Żółtem koło Drawska. W skład korpusu wchodziły: dywizja Markisch Friedland, zwana w dokumentach niemieckich grupą Lehmann, 402. zapasowa DP, 503. oddział czołgów T-IV (29.01.–12.02.1945 – 39 czołgów), 5. Dywizja Strzelecka, kompania dział ppanc. Ochrony Reichführera SS.

Dywizja Markisch Friedland liczyła około 13 000 żołnierzy. Sformowana została na bazie szkoły oficerskiej artylerii z Bornego Sulinowa. Jej struktura organizacyjna była następująca: dwa pułki podchorążych 1 i 3 (po 3 bataliony) oraz dwa pułki 4 i 5 (po 2 bataliony). W skład dywizji wchodził również silny garnizon Wącza, w składzie: batalion piechoty, batalion Volkssturmu, batalion karabinów maszynowych. Dodatkowo dywizji przydzielono 5 kompanii niszczycieli czołgów oddziału „Friedrich”, w składzie 80–90 żołnierzy każda kompania, uzbrojonych w pancerny i 30-strzałowe półautomatyczne karabiny „Sturmgewehr 44”. Reasumując, dywizja Markisch Friedland była silnym związkiem taktycznym; żołnierze w większości frontowi podoficerowie (za dotychczasową działalność w drodze wyróżnienia skierowani na kurs oficerski) byli ostrzelani i dobrze przygotowani do działań na Wale Pomorskim, zapewne z racji położenia szkoły w pobliżu fortyfikacji nieraz ćwiczyli jego obronę.

Na południowy zachód od Wącza działania obronne prowadziła 402. zapasowa Dywizja Piechoty. Był to organiczny związek II (Szczecińskiego) Okręgu Wojskowego, dobrze wyposażony i przygotowany do działań na Pomorzu. Podstawowym działaniem tej dywizji, do czasu zanim front przesunął się na Pomorze Zachodnie, było szkolenie żołnierzy po wcieleniu, przygotowywanie podoficerów i rekonwalescentów powracających ze szpitali do jednostek liniowych. Ta dysponująca zapewne dobrze przygotowaną i dobraną kadrą dowódczą dywizja, z chwilą zagrożenia Pomorza miała następującą strukturę organizacyjną: trzy pułki piechoty, samodzielny batalion spadachronowo-strzelecki oraz ciężki dywizjon przeciwpancerny. Należy więc stwierdzić, że również X KA SS był silnym zwartym związkiem operacyjnym, który obsadził Wał Pomorski na kierunku działania 1. Armii Wojska Polskiego.

Ocena nieprzyjaciela byłaby niepełna, gdyby nie wspomniano o pozostałych jednostkach niemieckich, mających wpływ na działania 1. Armii Wojska Polskiego. Należy do nich zaliczyć: garnizon Piły (26–28 000 ludzi), 5. Dywizję Strzelecką, 281. DP oraz sformowaną w II OW Korpuśną grupę von Tettau w składzie dywizji Barwalde i Koslin (Koslin w dokumentach niemieckich nazywana dywizją Pommern). Z wymienionymi wyżej związkami operacyjnymi i taktycznymi Wojsko Polskie walczyło w lutym i marcu 1945 r. Przytoczona wyżej ocena nieprzyjaciela pozwala stwierdzić, że na kierunku działania 1 Armii Wojska Polskiego przeciwnik był wyjątkowo silny, dobrze wyposażony i wszechstronnie przygotowany do obrony.

## Z naszej bojowej tradycji

### Działania 1. Armii Wojska Polskiego w okresie

17.01.1945–28.01.1945 r.

Po przełamaniu obrony hitlerowców nad Wisłą i wyzwoleniu Warszawy wojska 1. Frontu Białoruskiego przeszły do zdecydowanego pościgu za nieprzyjacielem. Wojska prawego skrzydła Frontu, w których skład wchodziła 1. Armia Wojska Polskiego, wykonywały pościg w kierunku Bydgoszczy, by następnie skierować się na zachód ku Odrze. W tym czasie wojska 2. Frontu Białoruskiego skierowały swój główny wysiłek na Elbląg. Z tego powodu lewe skrzydło 2. Frontu Białoruskiego nie mogło posuwać się równomiernie z prawym skrzydłem 1. Frontu Białoruskiego. W miarę rozwoju operacji luka operacyjna pomiędzy 47. Armią (prawe skrzydło 1 FB) a 70. Armią (lewe skrzydło 2 FB) systematycznie się zwiększała, dochodząc momentami do 50 km. Niespotykane tempo natarcia, rozbita obrona niemiecka, sprawiały wśród Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej wrażenie dużej możliwości dalszego rozwinięcia ofensywy w kierunku Berlina. Decyzja kontynuowania ofensywy na Berlin została przez marszałków Żukowa i Koniewa przedstawiona 29.01.1945 r., ale Stalin i Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej ( KG NDAR ) jej nie zaakceptowały. KG NDAR przewidywała, że Niemcy mogą wykorzystać istniejącą lukę operacyjną na skrzydle frontu i wykonać zwrot zaczepny z Pomorza Zachodniego, gdzie zgrupowali sześć dywizji pancernych i zmotoryzowanych w prawe skrzydło frontu Żukowa.

W celu zapobieżenia tej ewentualności 1. Armia Wojska Polskiego, która po zdobyciu Warszawy zgrupowała się na jej zachodnich przedmieściach, otrzymała zadanie posuwania się w drugim rzucie 1. Frontu Białoruskiego za wojskami 47. Armii i zabezpieczenia częścią sił styku frontów. Wykonując ten rozkaz dowódca 1. Armii Wojska Polskiego utworzył dwa zgrupowania: ubezpieczające i marszowe. Zgrupowanie ubezpieczające w składzie 6 DP, 3 DP, 2 BAH, 1p. moździerzy, miało za zadanie kolejne zajmowanie rubieży obrony wzdłuż lewego brzegu Wisły, w czasie posuwania się zgrupowania marszowego. Zgrupowanie marszowe: pozostałe jednostki 1. AWP (bez 1. Brygady Pancernej, podporządkowana dowódcy 47. Armii i 2. DP – służba garnizonowa w Warszawie) miało wykonać marsz w kierunku Bydgoszczy.

Marsz 1. Armii Wojska Polskiego w zasadzie przebiegał planowo, mimo uciążliwych warunków meteorologicznych i trudności z zaopatrzeniem, szczególnie w materiały pędne i smary ( mps). Rozpoczął się 19 stycznia, 25 stycznia oddziały osiągnęły Toruń, 28 stycznia skoncentrowały się w rejonie Bydgoszczy.

Należy wspomnieć, że 1. Brygada Pancerna, podporządkowana w tym czasie dowódcy 47. Armii, w dniach 24.01.–26.01.1945 r. walczyła o Bydgoszcz, walnie przyczyniając się do wyzwolenia miasta.

W dniach 19.01.–28.01. 1. Armia Wojska Polskiego wykonała marsz z Warszawy do Bydgoszczy długości około 260 km. Marsz wykonano w ciągu 8 dni, uzyskując średnie tempo 32,5 km na dobę.

## Rola i zadania 1. Armii Wojska Polskiego w natarciu na Wał Pomorski

1. Armia Wojska Polskiego 27 stycznia 1945 r. zasadniczymi siłami skoncentrowała się w rejonie Bydgoszczy. W podporządkowanie armii wróciła 1. Brygada Pancerna, zbliżała się do rejonu ześrodkowania 2. Dywizja Piechoty i oddziały artylerii. Ostatnie dni marszu były utrudnione ze względu na trudne warunki atmosferyczne i brak materiałów pędnych. Wiele pojazdów mechanicznych Wojska Polskiego, głównie ciągników do dział, czołgów ciężkich, pozostało na drogach marszu na południe od Bydgoszczy.

W tym czasie wojska 1. Frontu Białoruskiego, działające na strategicznym kierunku frontu, po okrążeniu TWIERDZY POZNAŃ, prowadząc gwałtowny pościg, szybko zbliżały się do Odry. Na styku 1. i 2. Frontu Białoruskiego zarysowała się niekorzystna sytuacja. Wydłużenie głębokości zadań w kierunku zachodnim 1. FB oraz zmiana kierunku głównego uderzenia 2. FB na północ, na Ostródę i Elbląg, spowodowało, iż zasadnicze kierunki działań stały się rozbieżne i pomiędzy frontami wytworzyła się luka. Niekorzystnie na tempo działań wojsk 2. Frontu Białoruskiego wpłynęło przeciwwuderzenie wojsk niemieckich Grupy Armii „Środek”. Dążąc do odzyskania połączenia Prus Wschodnich z Pomorzem wojska niemieckie między 26.01. a 1.02.1945 r. związały walką znaczne siły wojsk 2. Frontu Białoruskiego.

Dowódca 1. Frontu Białoruskiego, marszałek Georgij Żukow, zdając sobie sprawę z zagrożenia prawego skrzydła frontu, postawił podległym wojskom nowe zadania. 28 stycznia 1945 r. o godz. 4.00 sztab 1. Frontu Białoruskiego przesłał na stanowisko dowodzenia 1. Armii Wojska Polskiego nową dyrektywę operacyjną nr 00187/OP. Znajdujący się na stanowisku dowodzenia 1 Armii Wojska Polskiego w Maksymilianowie koło Bydgoszczy dowódca armii gen. Stanisław Popławski otrzymał polecenie, aby armia od rana 29 stycznia 1945 r. przeszła do zdecydowanego natarcia o ogólnym kierunku: Jastrowie, Iłowiec, Pożrzadło Wielkie, Suchań, Widuchawa i opanowała rubież:

- a) 29.01. – Lutowo (7 km na zachód od Sepólna), Iłowo, Sypniewo;
- b) 31.01. – Sypniewo, Drzewiec, Szewca;
- c) do 2.02. – Nowy Łowicz, Prostynia;
- d) 6.02. – wyjść na rubież rzeki Odry.

Odległość pomiędzy Bydgoszczą a Odrą wynosiła około 250 km, na wykonanie zadania armia otrzymała 9 dni. Z prostej kalkulacji wynika, że aby wykonać zadanie należało nacierać w średnim tempie 27,8 km na dobę.

W dyrektywie operacyjnej 00187/OP zadziwiał oceną nieprzyjaciela, która brzmiała: *Rozbite oddziały nieprzyjaciela stawiają opór na NIE PRZYGOTOWANYCH DO OBRONY RUBIEŻACH...* Nasuwa się pytanie, dlaczego sztab 1. Frontu Białoruskiego nie znał, a może nie otrzymał wydanego w 1944 r. w Moskwie opracowania wywiadu radzieckiego *Bierlińskieje naprawlenije, wojenno-geograficzeskije opisanije*. Dlaczego nie przekazano 1. Armii informacji o Wale

Pomorskim, granicach niemieckich okręgów wojskowych i strukturach wojskowych tam się zawiązujących.

Marszałek Żukow przewidując możliwość uderzenia na prawe skrzydło 1. Frontu Białoruskiego, nakazał gen. Popławskiemu armię ugrupować w dwa rzuty tak, aby w drugim rzucie mieć dwie dywizje piechoty i brygadę kawalerii.

### **Działania 1. Armii w okresie 29.01–1.02.1945 r.**

Spełniając rozkaz dowódcy frontu dowódca 1. Armii Wojska Polskiego zdecydował o wykonaniu marszu ubezpieczonego dwiema kolumnami dywizyjnymi, skupiając główny wysiłek na prawym skrzydle. Zgodnie z rozkazem, dywizje miały prowadzić marsz w przewidywaniu boju spotkaniowego i w razie ewentualnego natknięcia się na zorganizowany opór, rozwinąć się w ugrupowanie bojowe, a następnie podjąć natarcie.

W ocenie nieprzyjaciela przekazanej dywizjom, zacytowano tekst z dyrektywy operacyjnej dowódcy 1. Frontu Białoruskiego 00187/OP, nie poinformowano wojsk o istnieniu Wału Pomorskiego i siłach niemieckich, znajdujących się przed frontem 1. Armii Wojska Polskiego.

W godzinach rannych i przedpołudniowych dnia 29 stycznia związki taktyczne 1. Armii Wojska Polskiego przystąpiły do wykonywania postawionych im zadań. Przebieg marszu w kierunku rzeki Gwda charakteryzowało stopniowe pozostawianie na drogach artylerii, czołgów i transportu samochodowego w tyle za kolumnami maszerującej piechoty. Przyczyną był kryzys zaopatrzeniowy, który uniemożliwił wykonanie zadań znacznej części wojsk 1. Armii Wojska Polskiego. Stan zapasów w materiały pędne, smary, amunicję (tzw. mps) był niewystarczający. Dywizje miały 0,8–1,1 jednostki ognia i 0,5 jednostki napełnienia mps. Niekorzystne były warunki meteorologiczne. Temperatura powietrza dochodziła do  $-20^{\circ}\text{C}$ , a marsz utrudniał wiatr i burze śnieżne. W warunkach zimowych można było brać pod uwagę tylko dobre utwardzone drogi, a tych w kierunku na zachód nie było. Jedyną drogę Więcbork–Złotów–Jastrowie postanowiła wykorzystać kolumna południowa.

Przytoczone wyżej przyczyny doprowadziły do tego, że nie wykonano zadań bojowych postawionych na pierwszy dzień marszu. Dnia 20 stycznia pod Sępólnem i Więcborkiem żołnierze polscy przekroczyli granicę polsko-niemiecką z 1939 r. Tego samego dnia w godzinach wieczornych 4. dywizja piechoty, maszerująca jako awangarda lewej kolumny, zbliżyła się do Złotowa. 11. pułk piechoty maszerujący na czele dywizji został zatrzymany silnym ogniem z broni maszynowej. Walki o Złotów trwały do 31 stycznia. W godzinach rannych miasto zostało zdobyte. W walkach Niemcy stracili 300 zabitych, a 70 żołnierzy wzięto do niewoli. Straty 4. DP były znaczne, wynosiły: 90 poległych i 112 rannych. Żołnierze polegli w czasie walk o miasto zostali pochowani na cmentarzu wojennym w Złotowie.

Do końca lat siedemdziesiątych walki w trójkącie Złotów–Jastrowie–Podgaje nazywano działaniami na pozycji przedniej lub w pasie przesłaniania. Twierdzono,

iz Wał Pomorski miał rozbudowaną pozycję polową na odcinku: Lędyczek–Podgaje–Jastrowie–Ptusza–rzeka Plytnica. Prowadzone badania dokumentów niemieckich i terenowe tezy tej nie potwierdzają.

Prawdopodobnie obraz działań na tym obszarze był następujący: na wschód od rubieży Wału Pomorskiego, wzdłuż rzeki Gwdy, przebiegała granica pomiędzy terytoriami dwóch okręgów wojskowych: II – szczecińskiego i XX – gdańskiego. Oba okręgi przygotowywały się (każdy we własnym zakresie) do obrony administrowanych obszarów, do współpracy między nimi nie dochodziło. W momencie nawiązania przez północne skrzydło wojsk 1. Frontu Białoruskiego i wchodzącą w jego skład 1. Armie Wojska Polskiego walk o Pomorze, terytorium XX Okręgu Wojskowego zostało przydzielone niemieckiej 2. Armii, a II okręgu wojskowego najpierw 9, a potem 11 Armii. Linie rozgraniczenia między tymi armiami wyznaczała rubież: Jastrowie–Chodzież–Rogoźno. Na zachodnim skrzydle 2. armii (XX OW) obronę przyjęło nowo sformowane dowództwo XVI Korpusu SS, które najprawdopodobniej niedostatecznie znało przebieg umocnień Wału Pomorskiego. 15. Dywizja Grenadierów SS „Lettland” została podporządkowana dowódcy XVI KA SS. Wiosną i latem 1944 r. poniosła ona ciężkie straty w walkach na Łotwie i została skierowana na teren XX OW w celu odtworzenia zdolności bojowej. Zadanie to realizowała w rejonie Chojnic i Nakła n. Notecią. Całkowitym przypadkiem było, że dywizja ta naciskana przez wojska 47. Armii i następnie 1. Armie Wojska Polskiego zaczęła się wycofywać z rejonu Nakła w kierunku północno-zachodnim, przez Mrocze, Więcbork, Złotów, Ptuszę, Jastrowie, Podgaje do Okonka w rejon koncentracji XVI KA SS. Poczynając od Jastrowia 15. Dywizja Grenadierów SS wycofywała się w poprzek pasa natarcia 1. Armii Wojska Polskiego. Ten odwrót 15. Dywizji Grenadierów SS sprawiał wrażenie jakiegoś celowego jej działania na przedpolach Wału Pomorskiego i historycy polscy przyjęli go jako wynikającą z zasad sztuki operacyjnej próbę rozegrania przez stronę niemiecką obrony zorganizowanej bez styczności z przeciwnikiem. Dowództwo niemieckie tego nie przewidywało.

## Walki 1. Armii Wojska Polskiego na pozycji polowej

### Bój o Podgaje

Podgaje – niewielka wieś (7 km na płn. od Jastrowia) była miejscem zaciętych walk 1. Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki. Miejscowość ta była ważnym węzłem komunikacyjnym. Przez nią wiodły drogi na Szczecinek i Kołobrzeg oraz w kierunku Gdańska i Prus Wschodnich. Zbieg okoliczności spowodował, że z Jastrowia w kierunku na Okonka przemieszczały się oddziały XV DG SS „Lettland” oraz inne mniejsze grupy bojowe, z rozbitych wcześniej jednostek. Zadaniem ich było dołączenie do XVI KA SS formującego się w rejonie Lędyczek–Okonek–Czarne.

1. Dywizja Piechoty oprócz wymienionych wyżej pododdziałów musiała podjąć walkę z grupą bojową „Scheibe”, spieszącą z pomocą 15. Dywizji Grenadierów SS Lettland. Z otrzymanego 28 stycznia 1945 r. od dowódcy armii zadania wynikało, że Podgaje nie wchodzi w pas działania 1. Dywizji. Jednakże teren, jedyny most na Gwdzie w miejscowości Grudna, nakazywał maszerować w tym kierunku. Błędem był brak współdziałania w pierwszym etapie walk z prawym sąsiadem (2 Korpus Kawalerii Gwardii). Walki o Podgaje były bardzo zacięte. Trwały od 31 stycznia 1945 do 3 lutego 1945 r. Kilkakrotne próby zdobycia wsi z marszu nie powiodły się. Decydujące uderzenie we współdziałaniu z 2 KKOw, zostało wykonane w nocy z 2 na 3 lutego. Dywizja Kościuszkowska swoimi wszystkimi pułkami, wzmocniona 6 działami pancernymi SU-78 i jednym czołgiem T-34, uderzyła o godz. 2.00 na wieś. Czynnikiem, który nie pozostał bez wpływu na dalszy przebieg walki było zajęcie przez 4 DP, wieczorem 2 lutego, Jastrowia. W godzinach rannych 3 lutego Podgaje zostały okrążone ze wszystkich stron i odcięte od pozostałych sił niemieckich. Ostateczny atak na wieś rozpoczął się o godz. 11.00.

1. batalion 1. pułku piechoty uderzeniem z południa, a 3. pułk piechoty wzmocniony działami pancernymi i czołgiem od wschodu o godz. 12.30 opanowały wieś. W ostatniej fazie walk o Podgaje wzięły udział 2. i 3. pułk 1. Brygady Kawalerii. Otrzymały one zadanie nie dopuszczenia do wycofania się Niemców ze wsi w kierunku północno-zachodnim. W walkach o Podgaje 1. Dywizja Piechoty poniosła straty wynoszące ogółem 801 żołnierzy, w tym poległych 233. Dawało to 8,5% stanu osobowego dywizji. Największe straty poniósł 3. pułk piechoty (163 poległych, 299 rannych, 15 zaginionych). Wynosiły one 21,5% stanu osobowego pułku i stanowiły 60% strat dywizji. Największe straty poniosły pułki piechoty (12% ogółu). Wynika to z faktu, że piechota w zasadzie samodzielnie walczyła o wieś, bez środków wzmocnienia (artyleria, czołgi), które ze względu na trudności zaopatrzeniowe i mroźną, wietrzną pogodę, nie dotarły na czas do rejonu walk. Ocenia się, że podczas walk o Podgaje Niemcy stracili 3 500 żołnierzy. Po walkach o Podgaje 1. Dywizja Piechoty została wycofana do drugiego rzutu armii, a jej miejsce zajęła 6. Dywizja Piechoty.

### Tragedia w Podgajach

Dowódca 2. batalionu piechoty, kpt. Zalewski, 31 stycznia 1945 r. w godzinach przedpołudniowych od swego dowódcy pułku (3 pp.) otrzymał zadanie zajęcia wsi Podgaje. Około godz. 14.00 4. kompania piechoty pod dowództwem ppor. Alfreda Sofki wyruszyła w kierunku wsi. Wraz ze środkami wzmocnienia kompania liczyła około 80 żołnierzy. Zadaniem kompanii było rozpoznanie nieprzyjaciela i, w przypadku sprzyjających okoliczności, zajęcie oraz utrzymanie wsi do nadejścia sił głównych. Po przejściu mostu na Gwdzie, w miejscowości Grudna, żołnierze, nie zachowując należytej ostrożności, maszerowali przez las w kierunku Podgajów. Po wyjściu z lasu na odkryty teren, na południowy wschód od Podgajów, kompania



Pomnik w Podgajach

wpadła w zasadzkę. Po dwugodzinnej walce wyczerpała się amunicja, straty sięgały 50% stanu osobowego. Ppor. Alfred Sofka podjął decyzję o poddaniu się. Do niewoli dostało się 37 żołnierzy. W czasie przesłuchań byli bici i torturowani, grożono im, że zostaną zastrzeleni. Żołnierze polscy podjęli próbę ucieczki z niewoli. Z całej grupy udało się zbiec tylko dwóm (ppor. Furgała i kpr. Bondzelewski), trzech zginęło, w tym dowódca kompanii. Hitlerowcom udało się zatrzymać 32 żołnierzy, których umieszczono w stodole, powiązano drutem i spalono żywcem. Zbrodni tej dokonano najprawdopodobniej 1 lub 2 lute-

go 1945 r. Jak ustaliła w 1969 r. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Koszalinie, odpowiedzialność personalną za tę zbrodnię ponoszą: dowódca 15. Dywizji Grenadierów SS „Lettland”, oberführer SS Adolf Ax, dowódca 48 pp. zmot. „General Seyfferd” obersturmbannführer SS Hasel oraz oberleutnant Rhode – dowódca grupy, która jako ostatnia wycofała się z Podgajów. Ppor. Zbigniew Furgała, dowódca plutonu moździerzy, pozostał jedynym żyjącym uczestnikiem tych tragicznych wydarzeń. Dzisiaj w miejscu śmierci 32 żołnierzy 3. pułku piechoty 1. Dywizji Piechoty, wznosi się monumentalny pomnik, symbolizujący płomień płonącej stodoły, a wyłożone wokół pomnika kamienie symbolizują rozmiary stodoły.

### **Walki 4. Dywizji Piechoty o Piecewko, Ptuszę, Jastrowie, Szwecję**

4. Dywizja Piechoty im. Jana Kilińskiego po walkach w rejonie Złotowa, maszerując dalej jako awangarda w południowej kolumnie armii w godzinach popołudniowych 31 stycznia 1945 r. zbliżyła się do rzeki Gwdy w rejonie miejscowości Piecewko. 11. pułk piechoty maszerując na czele sił 4. DP został zatrzymany silnym ogniem nieprzyjaciela z zachodniego brzegu. Mosty drogowy i kolejowy były zniszczone. Po zapoznaniu się z sytuacją dowódca dywizji gen. bryg. Bolesław Kiniewicz zmienił decyzję. W rejonie Piecewka pozostał 1. batalion 11. pułku piechoty, a siły główne pomaszerowały w kierunku miejscowości Ptusza przez Węgierce i Tarnówkę, aby tam pokonać Gwdę, a następnie od południa uderzyć na Jastrowie. O świcie 1 lutego 10. pułk piechoty, maszerujący na czele sił głównych 4. DP, zbliżył się do Ptuszy. Patrole rozpoznawcze ustaliły, że Ptusza jest silnym punktem oporu, a główny wysiłek obrony skupiony jest w rejonie stacji kolejowej i cegielni. Jedyny dostępny most również był zniszczony. W tej sytuacji postanowiono sforsować rzekę po lodzie. Miejsce forsowania wybrano 2,5 km na północny wschód od Ptuszy, tam obrona niemiecka była najsłabsza. 1 lutego o godz. 7.00 rano 10 pułk piechoty rozpoczął działania bojowe. Po przeprawieniu się przez rzekę i zaciętych walkach o 23.00 zdobyto Ptuszę. W tym samym czasie 3. batalion 10. pułku wyszedł na drogę Szwecja–Jastrowie. Przez całą noc z 1 na 2 lutego prowadzono zacięte walki o miejscowość Byszki, uniemożliwiająca dostęp do Jastrowia od południa. 12. pułk piechoty realizując rozkaz dowódcy armii 0040/DP z dnia 31 stycznia 1945 r. maszerował dalej w kierunku Szwecji i po krótkotrwałych walkach w godzinach rannych 2 lutego zdobył tę miejscowość. Bezpośrednie walki o Jastrowie rozpoczęły się 2 lutego. Około godziny 16.00 pododdziały 10. pułku piechoty opanowały nasyp kolejowy i rozpoczęły walki uliczne. Dowódca armii zniecierpliwiony przedłużającymi się działaniami w rejonie Jastrowia skierował do pomocy 4. DP 16. pułk piechoty 6. DP, wzmocniony dwoma dywizjonami artylerii lekkiej. W godzinach wieczornych 2 lutego siły 10. pp. i 16. pp. zdobyły miasto. Należy dodać, że w walkach o Jastrowie wzięły również udział 8. pułk piechoty 3. DP, który wiązał ogniem Niemców od wschodu, w rejonie zniszczonych mostów koło Piecewka. Niektórzy historycy sugerują, że

pułk ten zabłądził i zupełnie przypadkowo znalazł się w rejonie walk i tam został podporządkowany dowódcy 4. DP. Usprawiedliwiając działania 8. pp., należy stwierdzić, że Jastrowie było punktem etapowym marszu dla prawej kolumny armii. Być może przedłużające się działania 1. Dywizji Piechoty w rejonie miejscowości Podgaje, zmusiły dowódcę 8. pp. maszerującego za 1. DP do zmiany drogi marszu, aby wykonać zadanie dowódcy armii w nakazanych terminach. Jastrowia broniły wycofujące się na północ pododdziały, podporządkowane dowódcy 15. DG SS „Lettland”. Walki o Jastrowie były trudne i krwawe. Zginęło 104 żołnierzy polskich, a 250 zostało rannych.

## **Walki na pozycji głównej, przełamanie wału pomorskiego, zdobycie Mirosławca**

### **Działania 4. Dywizji Piechoty w rejonie Zdbic**

Po zdobyciu Jastrowia, Podgajów i Szwejci 1. Armia Wojska Polskiego podążała szybkim marszem na zachód, chcąc terminowo wykonać zadanie postawione przez dowódcę 1. Frontu Białoruskiego. 2 lutego 12 pp. 4. DP zbliżył się do głównej pozycji Wału Pomorskiego w rejonie przesmyku pomiędzy jeziorami Smolno–Lubianka. W rejonie tym nawiązano łączność z pododdziałami lewego sąsiada (207 pp. 76 DP, 47 A), które weszły w pas działania 4. DP. Uzyskano wtedy po raz pierwszy informacje o istnieniu silnie umocnionej pozycji (Wału Pomorskiego). Dowódca 4. DP w „Polsce Zbrojnej” (nr 36 z dn. 10.02.1946 r.) tak wspominał to wydarzenie: *Zwiad doniósł o silnych umocnieniach w bezpośredniej bliskości wroga. Zaskoczyło to nas nieco, ponieważ mapy sztabowe żadnych pasów obronnych w tych okolicach nie przewidywały. Udałem się osobiście na zwiad i stwierdziłem, że cała linia jezior, jaką mieliśmy przed sobą jest nadzwyczaj silnie ufortyfikowana. Przez lornety polowe widać było bunkry betonowe, umocnione linie okopów, silne gniazda ogniowe, lufy armat. Szczególnie silnie umocnione były przejścia między jeziorami, chociaż i wewnętrzne brzozy jezior zamienione zostały również w fortece.*

Armia w dalszym ciągu miała trudności z zaopatrzeniem, brakowało żywności, lekarstw i amunicji. Wojska pancerne i artyleria nie miały dostatecznej ilości paliwa, aby dotrzeć w nakazane rejony. 3.02.1945 r. 12 pp./4. DP w godzinach rannych rozpoczyna działania bojowe w kierunku Zdbic. Po wyjściu z lasu na północny-wschód od Zdbic pododdziały pułku napotykają zacięty opór Niemców z folwarku Kępina. Zacięte walki o folwark 1 bp./12 pp. toczy od 9.00 do 14.00. Działania batalionu wspierała pułkowa bateria dział 45 mm, która podpalając folwark przechyliła szalę zwycięstwa na stronę Polaków. Około 15.00 (3.02.) rozpoczęły się walki o Zdbice. Wsi broniły dwie kompanie 15. DG SS „Lettland”, wzmocnione volkssturmem. Niemcy prowadzili ostrzał ze specjalnie przygotowa-

nych budynków (otwory strzelnicze wykuto w piwnicach). Zacięte walki toczyły się o każdy budynek. Po 4 godzinach walki 4.02. o godz. 15.00 Zdbice są wolne. 12 pp. stracił w walkach 53 żołnierzy, a 130 zostało rannych.

Mało znany jest fakt uczestnictwa w walkach o Zdbice 16 pp./ 6. DP. Wykonując polecenie dowódcy armii 3.02. 6. DP przeszła do I rzutu na miejsce wykrwawionej 1. DP. Bataliony 16 pp. zamiast maszerować na zachód poszły na południowy wschód, schodząc z nakazanego kierunku i wchodząc w ugrupowanie bojowe 4. DP (między 12 pp. i 1 pp.) Około godz. 10.00 4.02 16 pp. znalazł się w rejonie Zdbic i wziął udział w walce o wieś, nacierając 1 bp. z północnego zachodu na kościół, a 3 bp. z północnego wschodu na centrum wsi. Straty pułku – 4 poległych, 9 rannych. Współdziałaniu na polu walki 16 pp. z 12 pp. nie towarzyszyło współdziałanie sztabów pułków. W meldunkach bojowych obu pułków nie ma ani słowa o współdziałaniu, każdy z nich sobie przypisuje zdobycie wsi.

W meldunku bojowym z 4.02. dowódca 16 pp. pisze zagadkowo: *Posiadam łączność z sąsiadem z prawa 11 pp. 4. DP, który prowadzi przeczesywanie lasu, z lewa łączności brak.* Z meldunku wynika, że 16 pp. nie ma łączności z pułkiem (12 pp.), z którym zdobywał Zdbice. Współdziałanie obu pułków (12 pp. i 16 pp.) kończy się wieczorem 4.02, kiedy to zagubiony pułk 6. DP wraca do swojego związku taktycznego w rejonie Nadarzyc.

### Walki 6. Dywizji Piechoty o Nadarzyce

Dowódca 6. Dywizji Piechoty płk Genadij Szejpak, przechodząc 3.02.1945 r. swoimi pułkami do I rzutu Armii, postawił im zadanie marszu w kolumnach pułkowych wzdłuż osi:

18 pp. – Brzeźnica–Sypniewo–Nadarzyce.

14 pp. – Kolonia Brzeźnica–Sypniewo.

16 pp. – Leśniczówka Drzewiec–płn. brzeg jeziora Dobre.

18 pp. podczas wykonywania marszu w dniu 4.02.1945 r. wyzwolił obóz jeniecki w miejscowości Kłomino. Po latach niewoli wolność odzyskało kilkuset Polaków, Jugosłowian, Amerykanów, Rosjan. Wśród uwolnionych byli ppor. Leon Kruczkowski, ppor. Ryszard Dobrowolski i późniejszy generał Wojska Polskiego i Szef Sztabu Generalnego pplk Stanisław Mossor. W drugiej połowie lutego oficerowie ci wzięli udział w walkach w rejonie Jastrowia z oddziałami niemieckimi, które przedarły się z okrążenia w rejonie Piły. Walki o Nadarzyce trwały od 4–6 lutego, wieś przechodziła z rąk do rąk. Dopiero po podciągnięciu odwodów i wsparciu artyleryjskim 18 pp. zdobył miejscowość. Położona na zachód od Nadarzyc za rzeką Piławą grupa warowna, składająca się ze schronu specjalnego i 10 mniejszych schronów bojowych została zdobyta dopiero podczas I fazy operacji pomorskiej w dniu 3.03.1945 r. W walkach o Nadarzyce 6 pp. poniósł duże straty. Wynosiły one 513 zabitych, rannych i zaginionych żołnierzy.

## Przełamanie Wału Pomorskiego

Wieczorem 3 lutego dowódca 1. Armii Wojska Polskiego gen. Stanisław Popławski podjął decyzję, której myślą przewodnią było wyjście na rubież szosy Walcz–Czaplinek w dniu 4.02.1945 r., a więc przełamanie głównej pozycji Wału Pomorskiego. W tym czasie armia była ugrupowana w następujący sposób: w pierwszym rzucie 4. i 6. DP. 4. Dywizja Piechoty przygotowywała się do natarcia na wschodni brzeg jeziora Smolno–jeziora Zdbiczno–Zdbice–północny brzeg jeziora Dobre, 6. Dywizja Piechoty – północny brzeg jeziora Dobre i Nadarzyce. Pas natarcia 1. Armii wynosił 15 km, z tego 4. DP – 8,5 km, 6. DP – 6,5 km. Należy zaznaczyć, że 11 pp./4 DP zajął pozycję częściowo w pasie działania 6. DP, dopiero po przełamaniu Wału Pomorskiego i przekroczeniu linii jezior, miał wyjść na swój kierunek. Na kierunku działania 1. Armii znajdowało się 35 żelbetonowych schronów różnych typów, wybudowanych w latach 1934–1937 i 10 schronów nie ukończonych. Budowę ich rozpoczęto latem 1944 r.

Działania bojowe na głównej pozycji Wału Pomorskiego rozpoczęto 4 lutego wieczorem. Pierwsze próby przełamania Wału w rejonie jeziora Dobre zakończyły się niepowodzeniem. Główną przyczyną było słabe wsparcie artylerii. 11 pp. cały czas prowadził rozpoznanie głównej pozycji Wału Pomorskiego, przygotowując się jednocześnie do natarcia. Dowódca pułku ugrupował pułk w dwa rzuty, w pierwszej linii były 2 i 3 batalion. Ustalono, że najslabiej umocniony jest odcinek na północ od jeziora Dobre. Znajdował się on w trudno dostępnym błotnistym terenie. Uniemożliwiał wykorzystanie sprzętu ciężkiego, utrudniał działania piechocie. Te właściwości terenu, jak również gęsto zakrzewione lasy, spowodowały, że na tym odcinku hitlerowcy nie spodziewali się działań zaczepnych. Natarcie 4. DP rozpoczęło się 5 lutego o godz. 9.00 2 i 3 batalion 11 pp., pod ogólnym dowództwem zastępcy dowódcy ds. liniowych mjr. Murawieckiego, przełamały przedni skraj obrony nieprzyjaciela, przebiegający wzdłuż zachodniego brzegu bezimiennego strumienia i około godz. 16.00 podeszły do szosy Walcz–Czaplinek w rejonie majątku Dobrzyca. Hitlerowcy szybko ochłonęli z zaskoczenia i okrążyli oba bataliony. O godz. 18.00 na pomoc okrążonym batalionom po 15-minutowym przygotowaniu artyleryjskim ruszył 10 pp. oraz 1 bat. 11 pp. z 2 bat. 12 pp. Natarcie rozwijało się pomyślnie. Do okrążonych pododdziałów dotarło 6 lutego o godz. 5.00. O zaciętości walk może świadczyć fakt, że na pokonanie 4 km potrzebowano aż 11 godzin.

W nocy z 5 na 6 lutego dowódca Armii Wojska Polskiego zdecydował rozwinąć osiągnięte powodzenie i wprowadził do walki pomiędzy 4. i 6. dywizję, 1. Dywizję Piechoty. Zadanie, które otrzymali dowódcy 1., 4. i 6. dywizji przewidywało pogłębienie wyłomu w Wale Pomorskim przez 1. Dywizję Piechoty, przy jednoczesnym poszerzeniu wyłomu na południe przez 4. Dywizję Piechoty i na północ 6. Dywizję Piechoty.

W czasie kiedy 10 i 11 pp. przełamywały Wał Pomorski, równie zacięte walki na przesmykach Morzyca i Zdbiczno–Smolno toczył 12. pułk piechoty. W związku z brakiem czołgów, niemożliwością wykorzystania ze względu na pogodę lotnict-

wa, do burzenia schronów wykorzystywano 152 mm armaty-haubice z 5. Brygady Artylerii Ciężkiej, podporządkowanej w owym czasie dowódcy 4. DP. Szczególnie zacięte walki toczyły się o opanowanie 200 m przesmyku pomiędzy jeziorem Zdbiczno i jeziorem Smolno. 6 lutego w ramach współdziałania na przesmyk strzelało 110 armat 76 Dywizji, 47 Armii Radzieckiej. We wspomnieniach żołnierzy 4. DP przesmyk ten dziś nazywany jest „przesmykiem śmierci”. Wieczorem 6 lutego siły główne 4. DP dochodzą do szosy Wąlcz-Czaplinek i odcinają Niemcom drogę na Kołobrzeg. W dwudniowych walkach 5–6 luty 4. DP straciła około 500 żołnierzy, zabitych i rannych, ale przełamała Wał Pomorski. Niewłaściwie zorganizowane i przeprowadzone działania 6. DP nie doprowadziły do przełamania Wału Pomorskiego w rejonie Nadarzyc, przyniosły większe straty. Tylko 6 lutego 1945 r. 6. DP straciła 535 żołnierzy: 220 zabitych i 315 rannych. 18 pułk piechoty w dniu 6 lutego liczył mniej niż 450 żołnierzy.

### Zdobycie Mirosławca

6 lutego 1945 r. po przełamaniu głównej pozycji Wału Pomorskiego dowódca X KA SS, chcąc załamać natarcie 1. Armii Wojska Polskiego, skierował przed front armii swoje odwody. W rejonie Nadarzyc doraźną obronę organizowała Brygada SS „Schneider”, a na kierunku działania 4. DP obronę organizował przybyły z Wąlcza Pułk „Deutsch Krone”. W sumie było to nie mniej niż 10 batalionów. Dowódca 1. Frontu Białoruskiego zmienił zadanie 1. Armii, w związku z zaciętymi walkami, toczonymi przez lewego sąsiada 1. Armii, 47 Armię Radziecką. Trzy Dywizje 47 A blokowały twierdzę Piła, a pozostałe jednostki armii były zaangażowane w walki o Wał Pomorski. Nie chcąc mieć na tyłach frontu kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy niemieckich Marszałek Żukow postanowił zlikwidować zgrupowania hitlerowskie w twierdzy Piła, Poznań i w rejonie Wąlcza. Jednym z elementów procesu likwidacji było odcięcie Niemcom drogi odwrotu na zachód. Zadanie przecięcia drogi Wąlcz–Mirosławiec–Szczecin otrzymała 1. Armia Wojska Polskiego.

Dowódca Armii postanowił utworzyć dwa zgrupowania: uderzeniowe i ubezpieczające. Zgrupowanie uderzeniowe w składzie: 1. i 2. DP, wzmocnione silnie artylerią i czołgami, otrzymało zadanie opanowania Mirosławca. Zgrupowanie ubezpieczające miało osłonić północne i południowe skrzydło armii. O godz. 11.00 10 lutego rozpoczęło się natarcie zgrupowania uderzeniowego. Około 15.00 czołgi, wyprzedzając o 5–6 km piechotę, skierowały się na Mirosławiec. Wieczorem 10 lutego czołgi z desantem 6. pułku piechoty wdarły się do miasta, nawiązując walki uliczne. Po dwu godzinach miasto było wolne. W tym samym dniu w godzinach rannych 4. DP przecięła drogę Wąlcz–Mirosławiec, zdobyła Lubno i odcięła drogę na zachód garnizonowi Wąlcz. Głębokie włamanie się grupy uderzeniowej wytworzyło lukę między tą grupą a prawym skrzydłem armii pozostającym w obronie. Przeciwuderzenie nieprzyjaciela w tę lukę mogło grozić rozcięciem ugrupowania armii. Aby temu zapobiec dowódca 1. Armii Wojska

Polskiego postanowił poszerzyć wyłom w kierunku północnym, zapelniając powstałą lukę. 2. Dywizja Piechoty otrzymała zadanie nacierać w kierunku północnym na Borujsko-Żabin-Żabinek. Do 13 lutego tocząc zacięte walki zdobyto wymienione miejscowości. W dniu 13 lutego 1945 r. stosownie do decyzji dowódcy frontu, związki taktyczne, oddziały i pododdziały 1. Armii Wojska Polskiego przystąpiły do organizacji obrony na osiągniętych rubieżach. Przez wiele lat walki w rejonie Mirosławca nazywano działaniami na pozycji ryglowej Wału Pomorskiego. Badania naukowców nie potwierdziły istnienia takiej pozycji na Wale Pomorskim.

Należy mówić o pozycji ryglowej jako o symbolicznym określeniu połowej obrony niemieckiej, zorganizowanej po przełamaniu przez 1. Armię Wału Pomorskiego. Powstała ona w okresie 10-12 lutego do 1 marca 1945 r. i mimo 18 dni rozbudowy, była silnie umocniona.

Reasumując – w drugiej dekadzie lutego 1945 r. 1. Armia Wojska Polskiego zakończyła działania w końcowej fazie wiślańsko-odrzańskiej operacji zaczepnej. Głównym elementem tych działań było przełamanie Wału Pomorskiego. W czasie niecałych 2 tygodni 1. Armia prowadziła wszystkie rodzaje działań bojowych: marsz ubezpieczony, natarcie z marszu, natarcie po przygotowaniu w ograniczonym czasie, natarcie szczegółowo przygotowane, pościg, likwidacja okrążonych sił nieprzyjaciela i obrona. Działania bojowe Armii rozwijały się i toczyły 13 dni. Obszar, na jakim 1. AWP prowadziła działania miał 770 kilometrów kwadratowych. W bitwie po stronie polskiej było zaangażowanych 73 tys. ludzi, 1431 różnych dział i moździerzy, 214 czołgów i dział pancernych. W ciągu 13 dni armia pokonała 135 km (Bydgoszcz-Mirosławiec), czyli 10,4 km na dobę, z tego 80 km przebyto w ciągu pierwszych trzech dni, a 55 w pozostałych dziesięciu dniach. Łączne straty jakie 1. Armia Wojska Polskiego poniosła między 31 stycznia a 10 lutego wynosiły: zabitych – 1 780 żołnierzy, rannych – 2 767, zaginionych – 1 055, chorych i ewakuowanych do szpitali – 113, razem – 5 715 żołnierzy. Równie tragiczne były działania wiążące na kierunku Czaplinka. Tam w okresie 10-20 lutego armia straciła 5 626 żołnierzy. Ogółem w styczniu i lutym 1945 r. 1. Armia Wojska Polskiego w walkach na Pomorzu straciła ponad 11 000 żołnierzy. Straty Niemców oceniane są na ponad 8 000 zabitych, rannych i zaginionych. 1. AWP wzięła do niewoli 1 500 jeńców. Rozbito 30 czołgów i dział pancernych, 130 dział i moździerzy, 630 samochodów. Zburzono 27 schronów bojowych. Przełamanie Wału Pomorskiego i rozbicie osłony koncentrujących się w rejonie Stargardu Szczecińskiego sił uderzeniowych Grupy Armii „Wisła”, uniemożliwiło Hitlerowcom przeciwwuderzenie w osłonięte skrzydło wojsk 1. Frontu Białoruskiego i było niewątpliwie sukcesem operacyjnym. Bitwa o Wał Pomorski ze względu na ilość zaangażowanych sił i środków przez Wojsko Polskie była największą bitwą stoczoną przez żołnierzy polskich, w końcowej fazie II wojny światowej. Większa jedynie była bitwa stoczona przez Armię „Pomorze” i „Poznań” we wrześniu 1939 r. nad Bzurą. Cała 13-dniowa batalia stanowi rzadki przykład w historii wojskowości przełamania mocnej, ufortyfikowanej obrony głównie siłami pułków piechoty wraz z przydzielonymi do nich jednostkami artylerii.

## Na krajoznawczo-turystycznych ścieżkach

Cechami charakterystycznymi Pojezierza Wałeckiego są lasy, wody i pofalowany zalesiony teren. Wody to prawdziwe bogactwo tych ziem, ponad 500 jezior i kilkanaście dużych i małych rzek zachęca do uprawiania sportu, turystyki i rekreacji na świeżym powietrzu. W wodach żyją pstrągi, lipienie, głowacica, okonie, szczupaki i węgorze, wędkarze znajdują tutaj dla siebie prawdziwy raj.

Szlaki kajakowe Piławy, Rurzyca, Drawy, Gwdy nie wymagają reklamy, niespotykana dziewicza przyroda, czysta woda, możliwość obserwowania wielu gatunków chronionych zwierząt i roślin – takich jak bobry czy głuszce – to atrakcje znane wśród turystów wodniaków.

Gęsta sieć dobrych dróg umożliwia dojazd do wszystkich miejscowości w regionie. Pojezierze Wałeckie ma dobre warunki do uprawiania turystyki kwalifikowanej: pieszej, kolarskiej, kajakowej, jeździeckiej i motorowej. Istnieją wytyczone szlaki piesze i ścieżki rowerowe. Na Piławie, Rurzycu, Drawie i Gwdzie odbywają się co roku spływy kajakowe o wymiarze ogólnopolskim

Płynąc rzekami Pojezierza Wałeckiego, jadąc rowerem czy też wędrując po szlakach turystycznych zawsze natkniemy się w wielu miejscach na żelbetonowe budowle, zniszczone mosty kolejowe, tajemnicze budowle hydrotechniczne, cmentarze i pomniki.

Ziemia Wałecka to szlak znaczonej historią, którą trzeba znać i o której należy pamiętać.



Zniszczony podczas bitwy o Wał Pomorski wiadukt na linii kolejowej Wałcz-Złotów

## Słowniczek krajoznawczy

### GRUDNA

Wieża całkowicie zniszczona podczas działań wojennych. Położona jest 3 km na wschód od Podgajów. Głaz narzutowy upamiętnia bitwę stoczoną o most na rzece Gwda w dniu 31 stycznia 1945 r. W podporze mostu na zachodnim brzegu rzeki wywiercone otwory świadczą o nieudanej próbie wysadzenia go przez Niemców.

### MIROŚLAWIEC

#### MUZEUM WALK O WAŁ POMORSKI

Otwarte 17 marca 1985 r. Wybudowane w czynie społecznym przez żołnierzy Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Ekspozycja obrazuje historię walk o Pomorze Środkowe na przestrzeni dziejów, szczegółowo wyeksponowane są walki o Wał Pomorski. Stół plastyczny umożliwia orientację w terenie. Centralnym akcentem ekspozycji jest diorama artysty – malarza Stefana Gierwatowskiego, przedstawiająca walki o Wał Pomorski w rejonie Mirosławca.

#### POMNIK-CZOŁG KU CZCI ŻOŁNIERZY WOJSKA POLSKIEGO

W walkach o wyzwolenie Mirosławca poległo 600 żołnierzy z różnych jednostek Wojska Polskiego. Dla uczczenia zwycięstwa oraz w hołdzie poległym ustawiono w 1974 r. pomnik-czołg.

#### OSIEDLE WOJSKOWE – LOTNISKO

Miejsce bitwy i tablica poświęcona ułanom 1. Warszawskiej Brygady Kawalerii 1. Armii Wojska Polskiego, którzy 1 marca 1945 r. współdziałając z 1. Brygadą Pancerną zdobyli wieś Borujsko ostatnią szarżą w dziejach polskiej kawalerii.

### PIECEWKO

Niewielka wieś 3 km na wschód od Jastrowia. Pamiątkowa tablica upamiętnia walki o most w dniu 2 lutego 1945 r. Z mostu na Gwdzie widok na niewątpliwą atrakcję krajoznawczą, zniszczony podczas walk wiadukt kolejowy (nieczynnej dzisiaj linii kolejowej Wałcz – Złotów).

### PODGAJE

#### POMNIK

Odświeżony 6 lipca 1969 r. Autorem projektu byli plastycy koszalińscy: M. Kuśnierz i R. Moroz. Stoi na miejscu stodoły, gdzie zostali spaleni żywcem polscy żołnierze. Prochy pomordowanych w 1953 r. zostały przeniesione na Cmentarz Wojenny w Drawsku Pomorskim.

### WAŁCZ

WAŁCZ CMENTARZ WOJENNY WOJSKA POLSKIEGO I ARMII RADZIECKIEJ (WAŁCZ – BUKOWINA)

Spożywa na nim w pojedynczych i zbiorowych mogiłach 4390 polskich i 1638 radzieckich żołnierzy, poległych w czasie walk o przełamanie Wału Pomorskiego.

Ich prochy ekshumowano z różnych miejsc spoczynku na Wale Pomorskim. Obecny wygląd cmentarza ukształtowany został w 1976 r. Obelisk i pomnik przy bramie wejściowej są autorstwa Edmunda Majkowskiego.

### **MUZEUM ZIEMI WAŁECKIEJ**

Otwarte 26 maja 1984 r. Posiada bogate zbiory związane z przeszłością Pojezierza Wałeckiego. Bogata ekspozycja i tematyczne wystawy okolicznościowe, związane są z Walem Pomorskim.

### **2. BRYGADA ZMECHANIZOWANA LEGIONÓW im. Marszałka J. Piłsudskiego**

W jednostce od 1989 r. istnieje izba pamięci – walk o Wał Pomorski. Atrakcją izby jest duży stół plastyczny, obrazujący walki w 1945 r. na Pomorzu. W Klubie Żołnierskim istnieje możliwość obejrzenia filmu dokumentalnego „Bitwa o Wał Pomorski”. Na terenie jednostki udostępniony jest do zwiedzania schron obserwacyjno-bojowy A (15b/8), nieliczny zachowany przykład maskowania fortyfikacji (upozorowany na samodzielny budynek).

### **ZESPÓŁ SCHRONÓW SPECJALNYCH, tzw. CZAPA HITLERA**

Wybudowany w latach 1934–1937, jeden z najbardziej umocnionych zespołów fortyfikacyjnych na Wale Pomorskim. Dzisiaj w 80% zniszczony. W 1945 r. bronił dostępu do Wałcza od strony wschodniej.

### **ZDBICE**

#### **SKANSEN BOJOWY 1. ARMII WOJSKA POLSKIEGO**

Wybudowana w 1980 r. plenerowa ekspozycja sprzętu bojowego, używanego przez Wojsko Polskie w II wojnie światowej. Na terenie skansenu w rejonie Przesmyku Morzyca niemieckie betonowe schrony bojowe. W odległości 3 km na północ miejsce przełamania Wału Pomorskiego w dniu 10 lutego 1945 r. Dla miłośników fortyfikacji jedna z nielicznych odkrytych drogowych zapór przeciwczołgowych.

### **IZBA PAMIĘCI**

Otwarta 22 lipca 1967 r. Powstała z inicjatywy pracowników Nadleśnictwa Wałcz i przez nich jest prowadzona. Ekspozycja składa się z dwóch działów. W pierwszym przedstawiono walki o Zdbice i przełamanie głównej pozycji Wału Pomorskiego. Drugi nosi nazwę „Las świadkiem walk o Wał Pomorski”. W tej części wyeksponowano fragmenty drzew zniszczonych przez pociski karabinowe i moździerzowe. Znajdują się tu również elementy ekwipunku żołnierzy polskich i niemieckich, znalezione podczas prac leśnych w rejonie Zdbic.

### **STANICA ZHP im. 5. BRYGADY ARTYLERII CIĘŻKIEJ**

Jedna z dziesięciu stałych baz obozowych zlokalizowanych na terenach, gdzie toczyły się walki na Wale Pomorskim. Pozostałe znajdują się w Podgajach, Jastrowiu, Ptuszy, Czechyniu, Ostrowcu, Próchnówku, Tucznie, Piecniku, Strącz-

nie. Każda ze stanic nosi imię jednej z jednostek 1. Armii Wojska Polskiego, walczącej na Wale Pomorskim.

## PRZESMYK MIĘDZY JEZIORAMI ZDBICZNO-SMOLNO (tzw. PRZESMYK ŚMIERCI)

Jest to dzisiaj swoisty skansen fortyfikacji pokazujący wiernie fragment Wału Pomorskiego. W jego skład wchodzi: dwa schrony bojowe, rozmieszczone na przesmyku szerokości 200 m, różnego rodzaju zapory inżynieryjne i rów przeciwczołgowy. Na przesmyku tablica upamiętniająca poległych w II wojnie światowej leśników.

## ZŁOTÓW

### CMENTARZ WOJENNY WOJSKA POLSKIEGO I. ARMII RADZIECKIEJ

Na cmentarzu znajdują się mogiły 1116 żołnierzy Wojska Polskiego i 742 żołnierzy Armii Radzieckiej. Autorem pomnika jest artysta – plastyk Adam Graczyk.

W opisie celowo pominięto szereg obiektów krajoznawczych związanych z bitwą. Niektóre z nich (np. schrony specjalne w Nadarzycach i w Strzelinach koło Tuczna) są zabezpieczone i dostęp do nich ze względu na bezpieczeństwo zwiedzających jest utrudniony. Prowadzenie do nich dużych grup wycieczkowych stanowi duże zagrożenie dla bezpieczeństwa uczestników wycieczki. Inne leżą z dala od głównych dróg i siedzib ludzkich. Do wszystkich wyżej wymienionych obiektów bądź w ich pobliżu można dojechać autokarem.

## Zakończenie

„Ojczyzna to ziemia i groby – narody tracąc pamięć tracą życie”, ta sentencja znajdująca się na murze okalającym Cmentarz Zasłużonych w Zakopanem jest ciągle aktualna i powinna być drogowskazem działań władz politycznych, administracyjnych i samorządowych terenów, gdzie rozegrała się bitwa o Wał Pomorski.

Odwiedzając w maju 2000 r. miejsca walk na Wale Pomorskim zobaczyłem zdewastowany skansen w Zdbicach, nie ma już izb pamięci w Podgajach, Szwecji, Sypniewie. Nasila się dewastacja schronów w rejonie Szczecinka i Wałcza, dni zespołu specjalnego „Czapa Hitlera” są policzone, dalsze wybieranie piasku doprowadzi do zawalenia się kolejnych obiektów, zespół specjalny w Nadarzycach i Góra Wisielcza w Strzalinach k. Tuczna są niedostępne. Nasuwają się pytania: dlaczego Państwowa Służba Ochrony Zabytków nie chce uznać żelbetonowych fortyfikacji Wału Pomorskiego za obiekty zabytkowe? Dlaczego wzorem władz Białego Boru i Bornego Sulinowa inne samorządy nie dążą się do udostępnienia tych obiektów zwiedzającym? Dlaczego maszyny rolnicze: kombajny i ciągniki były ważniejsze niż izba pamięci upamiętniająca walki o Podgaje i tragiczną śmierć 32 polskich żołnierzy?

Pojezierze Waleckie i „znaczone historią” szlaki turystyczne czekają na swoje ponowne odkrycie dla historii i dla turystyki.